



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1121)**

155. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Integracji Europejskiej  
w dniu 27 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 43)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej Zbigniew Kulak)*

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Witam państwa senatorów.

Mamy dzisiaj pracować nad ustawą – Prawo zamówień publicznych.

Witam gości, czyli wiceprezesa Urzędu Zamówień Publicznych, pana Włodzimierza Dzierżanowskiego, choć byłem informowany, że to prezes jest upoważniony do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy, witam pana dyrektora Departamentu Prawnego Jarosława Jeżykowskiego, panią Andżelę Gawrońską-Baran, specjalistę legislacyjnego w Departamencie Prawnym Urzędu Zamówień Publicznych, i panią Agnieszkę Mańkę-Wilk, specjalistę z Wydziału Szkoleń i Wydawnictw Edukacyjnych w Departamencie Szkoleń i Wydawnictw Urzędu Zamówień Publicznych, oraz przedstawiciela Komitetu Integracji Europejskiej, pana Grzegorz Langa, tak? Tak. Dziękuję bardzo.

Powitałem gości i wobec tego możemy już przystąpić do pracy. Chciałbym poinformować, że prawdopodobnie o tę ustawę będzie rozszerzony porządek jutrzejszych obrad Senatu. Debatowały nad nią dwie inne komisje, tak że do tej ustawy wkład naszej komisji byłby szczególnie ważny, gdyby pojawiły się nowe wnioski i wydaje mi się, że zdecydowanie należałoby zapalić w naszej komisji zielone światło właśnie dla nich. A nad dublowaniem poprawek tych komisji, które kilka godzin czy chwilę temu skończyły prace, zastanowimy się później.

Wobec tego prosiłbym przedstawiciela rządu, pana wiceprezesa Urzędu Zamówień Publicznych, o naświetlenie sprawy i wprowadzenie nas w problematykę, którą ta ustawa reguluje. Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry państwu. Rzeczywiście pan prezes Czajkowski miał być tu obecny, został jednak porwany w tryby maszyny rządowej – za co serdecznie w jego imieniu przepraszam – stąd moja obecność jako głosu wiodącego ze strony rządu w tym zakresie.

Ustawa – Prawo zamówień publicznych zastępuje obecnie obowiązującą ustawę o zamówieniach publicznych pochodzącą z 1994 r., a więc tworzoną w trochę innych realiach społeczno-gospodarczych i wielokrotnie już poprawianą – w tym czasie miało

---

bowiem miejsce już koło dwudziestu nowelizacji tej ustawy. Powodowało to istotną nieczytelność obecnych przepisów, trudności w ich zrozumieniu, i co się z tym wiąże, również trudności z zastosowaniem. Była to jedna z przyczyn, dla których rząd zdecydował o stworzeniu zupełnie nowego projektu prawa zamówień publicznych.

Drugą taką przyczyną była konieczność dostosowania przepisów o zamówieniach publicznych do wymogów dyrektyw Unii Europejskiej, co jest warunkiem bezwzględnym dopuszczenia polskich podmiotów do publicznego rynku europejskiego oraz korzystania przez Polskę z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, czyli środków pomocowych Unii Europejskiej.

Trzecia przesłanka to zwiększenie zakresu przepisów o stricte antykorupcyjnym charakterze. Te przepisy pojawiają się w różnych miejscach ustawy i jest to rzeczywiście istotne novum.

Ustawa jest aktem kompleksowym, aktem, który zawiera cały szereg przepisów do tej pory regulowanych w aktach rangi rozporządzenia, przez co – mamy nadzieję – będzie również aktem znacznie bardziej stabilnym, wszak ustawy zmienia się, no przynajmniej troszkę trudniej niż akty rangi rozporządzenia...

O, pojawił się pan prezes.

(*Zastępcą Przewodniczącej Zbigniew Kulak*: Proszę kontynuować, nie będziemy przerywać.)

Dałem panu prezesowi szansę i dzięki temu mogę mówić dalej.

Jest to ustawa, która w związku z dostosowywaniem polskiego prawa do wymogów dyrektyw wdraża cały szereg nowych instytucji i nowych rozwiązań, poczynając od samej definicji zamówienia publicznego, która została tutaj dostosowana, poprzez istotną dla systemu zamówień publicznych definicję robót budowlanych po wprowadzenie nowych instytucji, jak na przykład instytucji koncesji na roboty budowlane, która z rozumianą w polskim systemie prawa administracyjnego koncesją ma niewiele albo nie ma nic wspólnego. Jest ona jednym ze szczególnych trybów wykonywania zamówień dotyczących robót budowlanych i tak naprawdę jest pierwszym daleko idącym krokiem do ukonstytuowania partnerstwa publiczno-prywatnego w polskim systemie prawnym.

Ustawa została skonstruowana w ten sposób, że uzależnia stosowanie poszczególnych przepisów o zamówieniach publicznych od wartości przedmiotu zamówienia. I tak do 6 tysięcy euro wartości przedmiotu zamówienia ustawy nie stosuje się w ogóle. To jest rozwiązanie przyjęte jesienią ubiegłego roku przez parlament w nowelizacji starej ustawy o zamówieniach publicznych. Potem do 60 tysięcy euro jest coś, co można nieco kolokwialnie nazwać trybem uproszczonym, czyli pewnym łatwiejszym sposobem udzielania zamówień publicznych, powyżej 60 tysięcy euro zaś wszystkie zamówienia są udzielane w sposób bezwzględnie zgodny z postanowieniami prawa europejskiego.

Dodatkowo, właśnie w związku z tym antykorupcyjnym charakterem niektórych przepisów ustawy, zostają wprowadzone pewne szczególne obostrzenia dla zamówień największych – o wartości powyżej 5 milionów euro w przypadku dostaw lub usług oraz 10 milionów euro w przypadku robót budowlanych. W tych miejscach przewidziany jest dodatkowy tryb obowiązkowej kontroli poprawności prowadzenia postępowania i instytucja niezależnego obserwatora, który uczestniczy w pracach komisji przetargowej. Obie te instytucje mają zapobiec nieefektywnemu wydatkowaniu środków z budżetu państwa oraz z budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Ustawa przewiduje siedem trybów udzielania zamówień publicznych, z których pięć to tryby, które mogą być stosowane niezależnie od wartości przedmiotu zamówienia jako tryby podstawowe i równoprawne: przetargu nieograniczonego i przetargu ograniczonego, jako tryby możliwe do stosowania po spełnieniu pewnych wymogów, tryb negocjacji z ogłoszeniem odpowiadający dzisiejszemu trybowi przetargu dwustopniowego, tryb negocjacji bez ogłoszenia – w zasadzie bez żadnej rewolucji – odpowiadający dzisiejszemu trybowi negocjacji z zachowaniem konkurencji oraz tryb zamówienia z wolnej ręki – śmiem powiedzieć – udoskonalony, poprawiony, eliminujący nieprawidłowości i nieścisłości, które są w obecnie obowiązujących przepisach. Jest tu powiedziane bardzo wyraźnie i precyzyjnie, kiedy takich zamówień z wolnej ręki można udzielić. I dwa tryby szczególne, które można stosować tylko w stosunku do zamówień najmniejszych o wartości do 60 tysięcy euro, czyli zapytanie o cenę – ono też jest w obecnie obowiązującej ustawie o zamówieniach publicznych i też tylko poprawione, i zupełnie nowy tryb aukcji elektronicznej – nowy nie tylko w warunkach polskich, ale również w warunkach europejskich. Polega on w największym skrócie na tym, że wykonawcy mogą składać kolejne – za każdym razem tańsze – postąpienia i po upływie określonego czasu, kiedy aukcja się kończy, zamawiający wybiera ofertę z najniższą ceną, przez co da się osiągnąć pewne istotne oszczędności w stosunku do tych zamówień – tak właśnie należy to rozumieć.

Ustawa przewiduje również modyfikację bardzo uciążliwych przepisów obowiązujących w tej chwili. Jednym z nich jest przepis, który w obecnym kształcie ustawy mówi o niemożności wyboru oferty w przypadku, kiedy wpłynęły mniej niż dwie niepodlegające odrzuceniu oferty. To jest obecnie przyczyna unieważnień około 25% postępowań, co powiększa koszty i wydłuża czas procedowania. Przewidujemy – zgodnie z prawem europejskim – że jeżeli wpłynie jedna niepodlegająca odrzuceniu dobra oferta, to zamawiający będzie mógł ją wybrać i podpisać umowę o udzielenie zamówienia publicznego.

Jednocześnie chroniąc interesy tych, którzy mogliby się obawiać takiego rozwiązania, wprowadzamy prawo do środków ochrony prawnej, czyli protestu, odwołania i skargi do sądu w stosunku do każdej czynności lub każdego zaniechania zamawiającego – już od wartości 6 tysięcy euro. To ma swój dodatkowy wymiar w stosunku do obowiązujących dzisiaj przepisów, według których wykonawcy w przedziale 6–30 tysięcy euro tak naprawdę pozbawieni są wszelkich praw dochodzenia swoich, słusznych często, roszczeń – właściwie w żaden sposób nie można podważyć arbitralnej decyzji zamawiającego.

Kolejne istotne przepisy dotyczą sposobu oceny ofert. Pierwszy z nich zobowiązuje zamawiającego do eliminowania z postępowania ofert z tak zwaną ceną dumpinową, czyli – jak kto woli – ceną rażąco niską. Do tej pory zamawiający teoretycznie też miał taki obowiązek, nie miał jednak żadnych prawnych narzędzi do wywiązania się z tego obowiązku i konia z rzędem temu – jak już raz dzisiaj powiedziałem – kto umiałby wskazać zamawiającemu, jak to zrobić.

Kolejny przepis dotyczy możliwości poprawiania cen w ofercie wtedy, kiedy to jest prosty błąd arytmetyczny, żeby nie eliminować ofert dobrych i tanich.

Myślę, że to tyle z najistotniejszych spraw, choć, jak pewnie widać, ja mógłbym jeszcze tak długo, ale po prostu ograniczę się do udzielania odpowiedzi. Wszyscy, którzy tu jesteśmy, będziemy odpowiadać na pytania.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym gości poinformować, że nasza komisja ma za zadanie przede wszystkim spojrzeć na ustawę pod kątem jej dostosowania do prawa europejskiego. I w związku z tym miałbym pytanie... Bo to jest dla nas nie do rozpoznania, chociaż duża część członków komisji w tej chwili uczestniczących w posiedzeniu, jest równocześnie członkami komisji innych, które już dzisiaj nad tą ustawą pracowały, dlatego oni to wszystko, co dla mnie osobiście było nowym tekstem i co po raz pierwszy słyszałem od pana, słyszeli już dzisiaj wcześniej raz albo i dwa razy.

A więc moje pytanie do przedstawiciela Komitetu Integracji Europejskiej brzmi: w jakim stopniu i jakich miejscach ta ustawa jest właśnie dostosowaniem do prawa europejskiego, a w jakich przy okazji jest twórczością naszą własną, polską, wcale niemotywowaną dostosowywaniem do prawa europejskiego?

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego  
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Grzegorz Lang:**

Grzegorz Lang, UKIE.

Ustawa, którą Wysoka Komisja się dzisiaj zajmuje, jest dostosowana przede wszystkim... Może nie tyle dostosowana, co raczej dużo bardziej precyzyjna – ona nadaje dużo lepszą formę tym wszystkim przepisom prawa polskiego, które wdrażają przepisy dyrektyw. Dotyczy to przede wszystkim definicji i trybów postępowań. Istotnym elementem, wybitnie europejskim, jest cały zestaw przepisów dotyczących ogłoszeń w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich i opisywaniu samego przedmiotu zamówienia.

Podobnie europejski charakter ma ta część ustawy, która reguluje w sposób zupełnie spójny i pełny udzielenie zamówień w sektorach użyteczności publicznej, a także to, o czym już pan prezes wspomniał – instytucja koncesji na roboty budowlane. W innych częściach, które ustawa zmienia, ma ona raczej charakter krajowy, a pewne rozwiązania, które zostały przyjęte, dotyczące organów administracji, jakim są prezes Urzędu Zamówień Publicznych i sama organizacja urzędu, a także Rada Zamówień Publicznych – są to przepisy mające charakter już krajowy, nieobjęty zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Witam na posiedzeniu naszej komisji pana posła Adama Szejnfelda, który – domyślam się – był sprawozdawcą tej ustawy w Sejmie. Myśmy tutaj wymienili krótko poglądy, czy były jakieś sprawy interwencyjne w sensie takim, jak czasami do nas to dociera, że posłowie ewentualnie sami sugerują pewne uzupełnienia ustaw, bo zorientowali się albo po głosowaniu, albo w jego trakcie... Czy występują jakieś w przypadku tej ustawy? Pan poseł zapewniał, że raczej nie. Ale chciałbym, żeby pan poseł był z nami przynajmniej do momentu, kiedy wypowiedzą się senatorowie. Proszę bardzo, jeżeli pan poseł chce zabrać głos, proszę.

**Posel Adam Szejnfeld:**

Mieliśmy jedynie kwestię doprecyzowania pewnych artykułów, ale na posiedzeniu poprzedniej komisji senatorowie podjęli już te rozwiązania – są przyjęte w postaci poprawek senackiej komisji gospodarki, a więc myślę, że sprawa jest załatwiona.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Domyślam się, że pani mecenas z Biura Legislacyjnego towarzyszy pracy nad tą ustawą we wszystkich komisjach: czy w tej otrzymanej przez nas opinii komisje, które nad nią pracowały, z tych czternastu poprawek uwzględniły wszystkie, czy nie? Czy jest jakaś poprawka, która została na przykład odrzucona na posiedzeniach komisji?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Zostały uwzględnione wszystkie poprawki, to znaczy łącznie w obydwu komisjach, ponieważ Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęła koncepcję usunięcia z ustawy Rady Zamówień Publicznych, więc dwie poprawki były bezprzedmiotowe, a w związku z tym przejęła je Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Otwieram wobec tego debatę. Zapraszam państwa senatorów do wypowiedzi i zadawania do pytań, szczególnie naszym gościom. Z tym że duży nacisk kładłbym na to, żeby to były przede wszystkim nowe sprawy, które jeszcze nie zostały uwzględnione przez komisje, które już nad tą ustawą pracowały. Proszę bardzo.

Pan prezes, proszę.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja w uzupełnieniu tego, co mówił przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, chcę – że tak powiem – w sprawie europejskości tej ustawy jeszcze jedną sprawę tu podkreślić. Otóż kolejne wersje projektu powstawały w ścisłej konsultacji z Komisją Europejską. Myśmy bardzo uważnie analizowali uwagi, jakie były zgłaszane do kolejnych wersji projektu ustawy, to po pierwsze.

Po drugie, opracowując ten projekt, staraliśmy się uwzględnić wszystkie sugestie, które były wcześniej kierowane do urzędu, także te, które nie wynikały z regulacji czy dyrektyw europejskich, a z innych aktów prawa europejskiego. Braliśmy pod uwagę także bardzo uważnie i dokładnie orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, co jest ogromnie istotnym elementem, uwzględnialiśmy także istotę tych rozstrzygnięć, które zapadały w sprawach o istotnym znaczeniu dla polskiego systemu zamówień publicznych jak na przykład sprawy lasów, przyporządkowanie lasów, czy

sprawa poczty itd. A więc to też ma na to swój wpływ i swoje odniesienie w treści poszczególnych proponowanych regulacji, poszczególnych instytucji.

A więc reasumując, chcę powiedzieć, że ten projekt konsumuje nie tylko to, co wynika wprost z prawa typu dyrektywy, ale także to, co wynika z orzecznictwa ETS, a także tych sugestii i wskazań Komisji Europejskiej, które w trakcie konsultacji były kierowane do Urzędu Zamówień Publicznych.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Wracam do pytania skierowanego do senatorów członków komisji: czy chcą zabrać głos?

Pani senator Simonides, proszę.

**Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja się jeszcze dokładnie nie zapoznałam z tą ustawą, bo to jest mój pierwszy z nią kontakt, ale do jutra jeszcze mam czas. Chodzi mi jednak o taką sprawę: czy w niej się mieści również kultura? Jeżeli tak, a wiem, że tak, to czy jeżeli chcemy, żeby konkretnie jeden rzeźbiarz, bo jest dobry, zrobił rzeczy za wielką sumę – czy my musimy składać zamówienie publiczne? To jest jedna rzecz.

Czy to samo dotyczy drugiej sytuacji, w której urząd wojewódzki – bo mam akurat taką sprawę – ma konkretną oficynę, o której wiadomo, że ma świetnego grafika, znakomitego fotografa, świetnie to robi... Urząd chce, żeby właśnie to ta oficyna wydała... I znowu pytanie: czy musi być zamówienie i muszą być inne oferty? Tu mam te dwie wątpliwości.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Ale proponuję, żeby może najpierw pojawiły się pytania, a potem oczekivalibyśmy na odpowiedź, dając szansę przygotowania tej odpowiedzi. A zatem generalnie sprawa na styku kultury i zamówień publicznych. Czy są jeszcze inne pytania ze strony państwa senatorów? Nie ma.

To pozwolę sobie zadać parę pytań dotyczących problemów, które ja wyśledziłem, czytając tę ustawę. Będę posługiwał się drukiem pomarańczowym i będzie najłatwiej, gdy po prostu będę wskazywał strony z zapisami, przy których te wątpliwości się pojawiają.

Proszę państwa, na stronie 18 w art. 36 wszystko, co dotyczy specyfikacji istotnych warunków zamówienia, ma tę samą formę: „przedstawiania”, „wykonania”, „porozumiewania” i „przygotowania”, składania”, ale w pkt 16 jest „sposobu obliczenia ceny”. Czy nie powinno być też wobec tego „obliczania ceny”?

*(Głos z sali: Gramatycznie.)*

Tak jest, chodzi mi o uporządkowanie językowe. Proponowałbym tu jednak „obliczania ceny”.

Strona 22 – to być może jest język osób, które posługują się tego typu nazewnictwem, ale mnie to razi jako wyrażenie archaiczne, pojawia się to zresztą także



w innych miejscach tej ustawy. Chodzi mianowicie o art. 45: „wadium może być wnoszone w jednej lub kilku następujących formach: pkt 1 – pieniądzu”.... I tak to jest zawsze właśnie w tej formie w ustawie prezentowane – nie w formie pieniężnej, tylko w pieniądzu. Czy ta forma nie budzi państwa wątpliwości? Czy my tak troszeczkę nie wprowadzamy tu archaizmu?

Strona 44, art. 106 – konkurs dwuetapowy. W konkursie dwuetapowym, w pierwszym etapie zostają wyłonione studialne opracowania i potem w drugim etapie sąd konkursowy na podstawie określonych kryteriów ocenia pracę. Tutaj nie ma nic o terminie. Obawiam się, że może być tutaj taka sytuacja, że ten drugi termin, który zostanie zaproponowany, będzie bardzo krótki i wtedy praktycznie wyeliminuje niektórych uczestników tego konkursu, którzy dopiero naprawdę będą ten projekt przygotowywać i jeżeli byłby to termin rzędu tygodnia czy dwóch, to wyeliminuje część uczestniczących w tym konkursie. A więc, czy nie należałoby w art. 106 określić, w jakim najszybszym terminie może być ogłoszony drugi etap?

Strona 56 – art. 143 mówi, że na czas nieoznaczony może być zawierana umowa, której przedmiotem jest woda, energia, gaz i ciepło. Czy zatem zupełnie inne prawo reguluje dostawy usług telefonicznych, internetowych czy sygnału telewizji kablowej, czy to? To przecież też są umowy na czas nieoznaczony.

Strony 57 i 58 – znowu ten pieniądz. Wydaje mi się, że „forma pieniężna” byłaby zrzęczniejsza niż „w pieniądzu”.

Strona 61 art. 155 ust. 1: „Prezes urzędu wykonuje zadania wynikające z ustawy przy pomocy wiceprezesów”. Ilu? My jesteśmy świeżo po ostrej debacie na posiedzeniu naszej komisji na temat zastępców głównego inspektora ochrony danych osobowych, spór się toczył, mimo że w ustawie była podana liczba, a tutaj takiej liczby nie ma. A więc w zasadzie to możemy się domyślać, że tych wiceprezesów może być nawet i pięciu albo i więcej. I zaraz art. 155, też w związku z tym – dlaczego tak marne, tak niskie są wymogi określone co do kwalifikacji wiceprezesów? Bo co do prezesa, to te wymogi są bardzo ściśle rozbudowane w art. 153, a co do wiceprezesów, to zdaje się, że właściwie poza wyższym wykształceniem nic więcej nie ma. Nie, nawet nie – wyłącznie osoby niekarane, o! Wyłącznie niekarane, czyli nawet wyższego wykształcenia nie muszą mieć. To mnie dziwi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Art. 173, na stronie 67: arbiter dostarcza prezesowi urzędu corocznie do 31 marca oświadczenie o toczących się – uważam, że chyba wobec niego – postępowaniach prokuratorskich i sądowych. Bo nie wiem, czy taki zapis, jaki mamy w ustawie jest o sprawach prokuratorskich i sądowych, które są mu znane czy odbywających się w jego otoczeniu? Wydaje mi się, że należałoby to uściślić.

I strona 69. To już ostatnia uwaga, którą mam. Wydaje mi się, że w art. 174, który przechodzi ze strony sześćdziesiątej ósmej na sześćdziesiątą dziewiątą w ust. 4 pkt 3, powinno być odniesienie, że chodzi o organizacje, o których mowa w art. 170 ust. 2 i 3. Tu Biuro Legislacyjne będzie raczej chyba bardzo czułe na to, czy tak powinno być.

I to już moje wszystkie uwagi. Ale ciągle pytam państwa senatorów, czy macie jeszcze jakieś pytania?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Skończylibyśmy pulę, ale widzę, że już nie ma chętnych.

A więc bardzo proszę o odpowiedzi.

Pan prezes, tak?

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Zacznę po kolei – sporo tego było, ale mam nadzieję, że nic nie pomnę i postaram się krótko, ale treściwie odnieść się do tego, czego dotyczą uwagi. Pierwsza kwestia to prace artystyczne – oczywiście nie tu ma najmniejszej potrzeby ogłaszania jakiegokolwiek przetargu czy postępowania konkurencyjnego, aczkolwiek środki finansowe, środki budżetowe, które są przeznaczone na realizację tego zamówienia, są środkami publicznymi, dlatego trudno to wyłączyć. W art. 67, który się odnosi do tak zwanych zamówień z wolnej ręki, przewidujemy możliwość udzielenia zamówienia na tego rodzaju prace w trybie z wolnej ręki, czyli praktycznie po negocjacjach z tym jednym wybranym wykonawcą, artystą czy twórcą, z którym po prostu negocjujemy cenę, rozmawiamy, czy on zrobi to za tyle, czy za tyle. Nie wchodzi tu w rachubę inne kryteria ocenne czy jakiegokolwiek inne wzglądy, które by ograniczały możliwość zlecenia tego typu pracy.

Teraz, jeśli chodzi o zapis, art. 36 ust. 1 pkt 16 dotyczący specyfikacji istotnych warunków zamówienia dokładnie i o to słowo „obliczenia”. A więc my jednak stoimy na stanowisku, żeby zachować tę dotychczasową redakcję, dlatego że dotyczy to obliczenia konkretnej ceny, konkretnej oferty, a nie obliczania w ogóle czy procesu obliczania. A zatem wydaje mi się, że jednak ta forma „obliczenia” jest formą poprawną, oddającą intencje autorów projektu czy – w przyszłości – ustawodawcy, ponieważ tak naprawdę chodzi tu właśnie o obliczenie ceny, a nie obliczanie.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dobrze, to pozostawmy na tym.

Czy Biuro Legislacyjne zgadza się z tym poglądem? Tak, dobrze. To proszę dalej.

**Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:**

Trudno jest mi wyrazić pogląd na temat tego, rzeczywiście, archaizmu „w pieniądzu”, bo chyba – tak troszkę tradycyjnie – to przeszło od pierwszej redakcji, od pierwszego tekstu ustawy. Ustawodawca w roku 1994 tak to zapisał i mówiąc szczerze, nikt nigdy nad tym się nie zastanawiał i tego nie kwestionował. I to wyrażenie ma w tym momencie – jeśli mogę użyć takiego określenia – walor bardziej historyczny niż semantyczny. Tak to zostało przyjęte, w takiej formie się utrzymało i jest używane. No ale jeśli Wysoka Komisja uzna, że trzeba to zmienić, to nie będzie to miało żadnego wpływu... Może tylko poza tym – że tak powiem – że złamię pewne przyzwyczajenia i pewien, no, taki język zawodowy z zakresu zamówień publicznych, który już tak funkcjonuje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przy czym – no właśnie jak mi tu mi kolega podpowiada – język prawny ma niestety skłonności do zachowywania archaizmów, w odróżnieniu może od innych obszarów czy innych dyscyplin, i wiele tych archaizmów w języku prawnym funkcjonuje szczęśliwie i nie jest to kwestionowane.

Jeśli chodzi zaś o kwestie konkursu, a dokładnie konkursu dwuetapowego na twórcę czy prace projektowe... Otóż proszę szanownych pań senator i panów senatorów,

jeśli wczytamy się dokładnie w istotę tej regulacji, to ona pozostawia – w moim przekonaniu słusznie – sporo swobody, po pierwsze, sądowi konkursowemu, a po drugie, zamawiającemu, który ustanawia regulamin tego konkursu. I w tym momencie – zgodnie z tą jak gdyby koncepcją, tą konstrukcją samej istoty instytucji konkursu – ustalanie określonych terminów pozostawiono do uznania tych właśnie organów. Ja bym powiedział tak: wychodząc od przesłanek zdroworozsądkowych, trudno założyć, że organizator konkursu, który chce mieć poprawne jego rozstrzygnięcie, no ustanowi terminy, które uniemożliwią złożenie czy przygotowanie prac, bo jest to wbrew jego interesowi. Dlatego też uważam, że pozostawienie mu swobody decyzyjnej w tym zakresie, no jest jak najbardziej uzasadnione i wynika z istoty regulacji. Poza tym – tu właśnie jeszcze mi kolega podpowiada, a jest to dość istotne – gdyby były obawy, że ktoś może na to oddziaływać czy w źle pojętym interesie dążyć do skrócenia tego terminu, to jest zapis, który przed tym chroni i który mówi, że sąd konkursowy w omawianych sprawach – tu jest stosowne odesłanie – jest niezależny, a więc no nie podlega jakimś tam naciskom, wpływom na przykład zamawiającego, który jest zainteresowany, żeby zrobić to szybko. Sąd konkursowy nie może być nierozsądny – że tak powiem – bo gdyby był no to sam zamawiający dążyłby wbrew własnym interesom do skracania tego trybu.

A teraz kwestia tego, dlaczego w tych wyłączeniach, w tych regulacjach dotyczących nieograniczonego czasu zawarcia umowy nie ma usług telefonicznych. Ano po prostu dlatego, że usługi telefoniczne są w ogóle wyłączone spod działania ustawy. One w ogóle nie podlegają ustawie, więc nie ma potrzeby do tego katalogu ich wpisywać.

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: A sygnał telewizji kablowej?)*

To nie jest regulowane w ustawie w jakikolwiek sposób.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma wyłączenia, to znaczy, że będzie ujęty. No dlatego, że na przykład może być kilku operatorów sieci handlowych – na przykład w samej Warszawie jest obecnie ze czterech. Trudno jest tutaj to wyłączać. No więc tak.

I teraz sprawa liczby wiceprezesów: obecnie jest tych wiceprezesów dwóch i w moim głębokim przekonaniu jest to liczba wystarczająca i nie zanoszę na to, żeby było inaczej. Tym bardziej że kwestia etatów, zwłaszcza tak zwanej erki, jest szalenie skomplikowana, wpisana w ustawę budżetową, uzależniona od całego systemu decyzyjnego, na który prezes Urzędu Zamówień Publicznych czy jakikolwiek prezes urzędu centralnego tak naprawdę nie ma żadnego wpływu. Poza tym, że może zanosić nieśmiało supliki, jeśli uważa, że należy mu się jeszcze jeden wiceprezes.

Ja ani w tym momencie, ani w przyszłości, jeśli będzie mi dane tym urzędem kierować, takich potrzeb nie widzę. Jeden wiceprezes w sytuacji, w której Urząd Zamówień Publicznych znacznie zwiększy zakres swoich zadań w związku z tym, że będzie włączony w proces kontroli i nadzoru wydatkowania środków europejskich i przejmuje znaczną część odpowiedzialności za poprawność wydatkowania tych środków, to jest za mało, a dwóch wiceprezesów jest tu, że tak powiem, liczbą niezbędną, trzech zaś już na pewno – zbyt duża. Nie ma ani możliwości, ani potrzeb, aby cokolwiek w tym zakresie robić. Ale jeśli stałoby się tak, że zakres obowiązków i zadań urzędu wyraźnie by się zmniejszył, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby był jeden wiceprezes. Zawsze było dwóch i tak to już przechodziło od początku mocą jakiejś tradycji. A więc nie wiem, czy jest celowe wpisanie do ustawy, że ma być na przykład dwóch wiceprezesów, bo to z kolei, no, zamknie sprawę na poziomie dwóch, a już nie jednego w tym momencie. Przesądzi to w ten sposób sprawę.

Jeśli chodzi o wymogi, jakie powinni spełniać wiceprezesi, to o ile ja wiem, w innych tego rodzaju regulacjach, na których my się tu troszkę wzorowaliśmy, nie ma katalogu cech czy wymogów, jakie powinni spełniać kandydaci na wiceprezesów. Nie reguluje się tego, o ile wiem, w żadnej ustawie, no ale też możemy odesłać na przykład do tego przepisu, który odnosi się do prezesa urzędu i to jest jakieś rozwiązanie. Jeśli Wysoka Komisja uzna to za stosowne, to ja jako prezes urzędu, nie wiem czy po konkursie nim będę, ale życzyłbym sobie, żeby moi wiceprezesi spełniali jeszcze surowsze wymogi.

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: Żeby mieli chociaż wyższe wykształcenie.)*

Chociaż mieli wyższe wykształcenie.

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: No właśnie.)*

Oczywiście tak. Tak że jeśli tutaj – wychodząc naprzeciw intencji pana przewodniczącego – do zaakceptowania jest odesłanie do tego przepisu, to my nie widzimy najmniejszych przeciwwskazań w tym zakresie.

Czy coś pomiąłem, przepraszam bardzo?

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: Zaraz przypomnę.)*

Aha, przepraszam bardzo, już, jeszcze jedna sprawa.

Panie Przewodniczący! Nie odniosłem się do tego uściślenia dwóch przepisów dotyczących arbitrów, dlatego że to już zostało zdecydowane podczas posiedzenia komisji gospodarki, na którym przyjęta została nowa redakcja. W pełni podzielimy wątpliwości pana przewodniczącego i Wysoka Komisja też podzieliła ten pogląd, dlatego raczyła uchwalić w tej sprawie stosowną poprawkę. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

A to bardzo dziękuję.

Czy państwo senatorowie...

Pan poseł, proszę bardzo.

### **Posel Adam Szejnfeld:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie będę nawiązywał do tych wszystkich pytań i uwag mających na celu doprecyzowanie legislacyjne czy redakcyjne określonych przepisów, bo to, co powiedział pan prezes Czajkowski, jak sądzę, wypełnia ten zakres, a co do ostatecznego rozstrzygnięcia, to wydaje mi się, że w tej sprawie powinni wypowiedzieć się legislatorzy.

Jeżeli chodzi o liczbę wiceprezesów, to dyskusję prowadzono na posiedzeniach komisji gospodarki w Sejmie przy okazji poprzedniej nowelizacji, oczywiście przy tworzeniu tego prawa również. Ja podzielam zdanie również pana prezesa, że lepsze jest niezapisywanie niż zapisywanie. Sztywność powoduje, że potem właściwie nawet ograniczać tej liczby nie można, bo trzeba by ustawę zmieniać, prawda? I dlatego my się zdecydowaliśmy, po długiej dyskusji, nie pisać, ilu to ma być – jeden, dwóch, trzech czy pięciu, tylko żeby to życie pokazywało, ilu tych wiceprezesów ma być.

Jeżeli chodzi o art. 155 ust. 2, to moim zdaniem świetnie, że pan przewodniczący to wychwycił, bo taki zapis no nie może zostać. To jest sprawa oczywista. Ja tylko wytłumaczę, że pierwotnie nawet dla prezesa nie było żadnych wymogów i to komisja

zmieniła, ale faktycznie nie zauważyliśmy, że dodaliśmy katalog wymogów dla prezesa, a przecież on konsekwentnie powinien być tożsamy z tym katalogiem dla wiceprezesa. Mnie się wydaje – to, co pan prezes Czajkowski mówił – że zastosowanie odwołania do art. 153 ust. 2 ułatwiłoby sprawę.

Co do innych kwestii, zwłaszcza tych, które są związane z przedmiotem pracy Wysokiej Komisji, a więc dostosowania tego prawa do prawa Unii Europejskiej, mieliśmy na względzie wszystkie opinie w tym zakresie, łącznie z opinią Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Ja rozumiem, że obecne przedłożenie Sejmu nie wywołuje wątpliwości w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Wobec tego przejdźmy do części właściwie najważniejszej w naszej pracy, czyli proponowania poprawek i ich przyjmowania – może po kolei. Jak państwo senatorowie sobie życzyacie: będziemy dublować poprawki, które zgłosiły inne komisje, czy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Im więcej teraz zrobimy, tym mniej będziemy mieli do zrobienia na wspólnym posiedzeniu komisji. Ale z kolei z drugiej strony, no to będzie się przeciągało, a dla części państwa senatorów będzie mało ciekawe rozpatrywanie jakby jeszcze raz tego samego, co rozpatrywaliście chwilę temu. No więc dlatego zostawiam te sprawę otwartą.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha.

*(Senator Zbigniew Zychowicz: Panie Przewodniczący, ja mam tu pewną sugestię...)*

Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Nad częścią czy nad prawie wszystkimi poprawkami, tymi uwzględnionymi przez nas sugestiami Biura Legislacyjnego, głosowaliśmy łącznie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

To już jest dużo. Oczywiście jeżeli nie ma głosu przeciwnego, to bardzo chętnie bym to zaakceptował. Ja ze swojej strony wobec tego proponowałbym przygotowanie przez Biuro Legislacyjne już takiej ostatecznej wersji tej poprawki dotyczącej kwalifikacji wiceprezesów, ale tak jak mówimy, w tym duchu, z odniesieniem do tych samych wymogów, które musi spełniać prezes. Innych poprawek nie zgłaszałbym, miałbym tylko jeszcze pytanie: jak wobec tego w tych poprawkach, które już przyjęto w innych komisjach, rozwiązano tę moją wątpliwość, którą już sygnalizowałem, dotyczącą art. 173?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Mogę przeczytać, jak brzmi poprawka, którą przyjęły obie komisje: „W art. 173 ust. 3 otrzymuje brzmienie: «Arbiter składa prezesowi urzędu co roku do dnia

31 marca oświadczenie o: pkt 1 – toczących się przeciwko niemu postępowaniach karnych wraz z informacją dotyczącą przedmiotu postępowania; pkt 2 – swoim stanie majątkowym według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego»”. Czyli ta poprawka jednak jakby więcej...

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Tak, tak, wszystko jasne, dobrze. I to była poprawka przyjęta przez obie komisje, tak? Dobrze. To wobec tego chyba poprosiłbym panią mecenas o pokierowanie naszymi głosowaniami... Te poprawki legislacyjne, które zostały przyjęte przez poprzednie komisje bez wątpliwości, mamy w druku przed sobą. I nie wiem, czy wszystkie, czy z jakimiś uwagami, proszę panią mecenas o pomoc...

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Może dobrze byłoby przyjąć koncepcję głosowania takiego, jak podczas posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ponieważ przyjęła ona wszystkie poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, oczywiście z takimi zastrzeżeniami, jak na przykład w pkt 1, gdy obie komisje zdecydowały się na odesłanie do przypadków, o których mowa w ust. 2. Pkty 2–9 zostały przyjęte tak, jak jest to zaproponowane.

Pkty 10 i 11 zostały, że tak powiem, skonsumowane przez tę poprawkę, którą przed chwilą przeczytałam i jeszcze został dodany ust. 3a w brzmieniu: „Oświadczenie, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, arbiter składa na formularzu, którego wzór jest określony w przepisach o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne”, ponieważ nie było wiadomo, jaki jest zakres tego oświadczenia o stanie majątkowym.

Pkt 12 został przyjęty tak, jak jest w propozycji poprawki.

Pkt 13 to właściwie cztery poprawki, które dostosowują ustawę, po pierwsze, o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, po drugie, ustawę z dnia 10 września 1999 r. o niektórych umowach kompensacyjnych zawieranych w związku z umowami dostaw na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa – ona ma dość długi tytuł, po trzecie, ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej, gdzie zostało zmienione odesłanie ogólne do przepisów ustawy z 1994 r. na odesłanie do przepisów o zamówieniach publicznych i podobnie w ustawie o Wojskowych Służbach Informacyjnych – tam też nie ma żadnej zmiany merytorycznej, jest tylko odesłanie nie do starej ustawy, ale ogólnie do przepisów o zamówieniach publicznych.

Pkt 14 został uwzględniony w taki sposób, że został przewidziany termin sześciu miesięcy na powołanie przez prezesa Rady Ministrów Rady Zamówień Publicznych.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś wątpliwości związane z tymi czternastoma poprawkami? Nie słyszę wątpliwości. Wobec tego możemy przyjąć tę propozycję, którą złożył pan senator Zychowicz.

Kto z państwa senatorów jest za? (6)

Dziękuję bardzo. Poprawki te zostały przyjęte jednomyślnie.

W moich pytaniach prosiłem też Biuro Legislacyjne o ustosunkowanie się do tego odniesienia, które – wydawało mi się – miało być trochę inne niż w ustawie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Odesłanie jest do organizacji, o których mowa w art. 179 ust. 2, czyli do organizacji zrzeszających wykonawców wpisanych na listę organizacji uprawnionych do wnoszenia środków ochrony prawnej. To odesłanie wystarczy – ust. 3 tylko precyzuje, które konkretnie organizacje to są.

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: I nie musi tego być?)*

Nie musi, oczywiście moim zdaniem. Wiadomo, że chodzi o te z ust. 2, no a ust. 3 tylko rozwijał...

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dobrze, to nie zgłaszam tej poprawki.

Wiem jeszcze, że pani senator Ferenc z panem senatorem Mańkutem zgłaszali grupę poprawek. Kto z państwa chciałby to z kolei przedstawić? Proszę bardzo.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, ja proponowałabym kolejno poprawki i od razu byśmy nad nimi głosowali.

W art. 68 proponujemy dodać na końcu zdanie: „Przepis art. 25 stosuje się odpowiednio”. Chodzi o to, że art. 25 określający dokumenty, jakich zamawiający może żądać od wykonawców, nie odnosi się do trybu zamówienia z wolnej ręki. Aby zapewnić spójność ustawy, należy odnieść art. 25 także do trybu zamówienia z wolnej ręki.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś wątpliwości? Czy przedstawiciel rządu akceptuje wszystkie te poprawki? O ile wiem, to tak.

*(Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Włodzimierz Dzierżanowski: Oczywiście, jak najbardziej.)*

Czyli będziemy głosować nad tym pakietem?

Nie będę już pana prezesa za każdym razem pytał.

Kto jest za? (6)

Dziękuję bardzo.

Pani senator Ferenc, proszę dalej.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Proponujemy, aby art. 90 ust. 1 otrzymał nowe brzmienie, a mianowicie, to jest dotychczasowe brzmienie – na końcu dodajemy „dotyczących elementów oferty mających wpływ na wysokość ceny”. Jest do doprecyzowanie przepisu.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Kto z państwa senatorów ma wątpliwości? Nie ma wątpliwości.

Kto jest za? (6)

Pani senator Simonides też za.

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jednomyślnie.

Proszę, pani senator Ferenc dalej.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Kolejna poprawka to nadanie nowego brzmienia art. 98 ust. 1. Chodzi o to, że po prostu ta poprawka ma charakter porządkujący.

*(Głos z sali: Gdzie to jest?)*

Art. 98 ust. 1 otrzymuje brzmienie: zamawiający sporządza roczne sprawozdanie o udzielonych zamówieniach, zwane dalej sprawozdaniem.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Nie ma wątpliwości.

Kto jest za? (6)

Dziękuję, poprawka została przyjęta jednomyślnie.

Pani senator Ferenc, proszę dalej.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Kolejna zmiana, to nadanie nowego brzmienia art. 121 ust. 1 i 2. Jest to też uporządkowanie sprawy, a mianowicie nową treść proponujemy następującą: ust. 1 „Koncesjonariusz będący zamawiającym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1–5, udzielając zamówień w celu wykonywania koncesji, jest obowiązany stosować przepisy ustawy” i ust. 2.: koncesjonariusz będący zamawiającym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 6 i 7, udzielając zamówień w celu wykonania koncesji, jest zobowiązany do: pkt 1 – stosowania przepisów ustawy dotyczących ogłoszeń z wyłączeniem wstępnego ogłoszenia informacyjnego, pkt 2 – określania terminów składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu, zgodnie z art. 49 ust. 1–3 oraz terminów składania ofert, o których mowa w art. 52 ust. 1 i 2 pkt 3 prowadzenia postępowań z zachowaniem zasad, o których mowa w art. 7 ust. 1.

Ta poprawka zmierza do uporządkowania zasad stosowania ustawy przy wykonywaniu koncesji na roboty budowlane przez podmioty, które są zamawiającymi na podstawie poszczególnych przepisów ustawy.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Jakieś pytania?

Kto jest za? (6)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jednomyślnie.

Proszę o następną, pani senator Ferenc.



**Senator Genowefa Ferenc:**

Kolejną poprawkę proponujemy wprowadzić do art. 153 ust. 3, a mianowicie zaproponowaną przez Sejm czteroletnią kadencję prezesa zastąpić pięcioletnią kadencją. Chodzi po prostu o to, aby ta kadencja była taka, jak jest to przewidziane w przypadku innych organów państwowych o tym specjalistycznym charakterze, a mianowicie prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, prezes Urzędu Regulacji Energetyki, prezes Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych mają pięcioletnią kadencję. Podczas prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych pan poseł argumentował, że powinna być czteroletnia ze względów merytorycznych, ale uzasadnienie tego dał czysto polityczne. A więc byłoby to niekorzystne, gdyby pokrywało się to z kadencjami, rodziłoby to z pewnością wiele wątpliwości, dlatego proponujemy właśnie powrócić do przedłożenia rządowego, bo też takie było, i zaproponowaliśmy pięcioletnią kadencję, taką jak w przypadku tych organów państwowych, które wymieniałam.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

No tutaj argumentacja jest wymieniona w czterech punktach, ale domyślam się, że jest też wiele instytucji, w których te kadencje są inne...

*(Senator Genowefa Ferenc: Są również dłuższe, sześćoletnie.)*

Są różne, to może chciałbym tu usłyszeć zdanie pana prezesa na ten temat.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Powiem szczerze, jeżeli chodzi o kadencje czteroletnie takich organów powoływanych z konkursu, to ja znam tylko jedną taką sytuację – prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, który notabene nie jest organem, ma czteroletnią kadencję. Pięcioletnia kadencja jest po prostu najbardziej typowa. Ona spełnia ten postulat eliminowania polityczności mianowania takiegoż prezesa, bo po prostu bardzo wyraźnie różni się z kadencją Sejmu.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Pani senator Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja jeszcze może dodam, że na posiedzeniu komisji gospodarki była też propozycja kadencji sześćoletniej, ale wycofano się z niej i zostawiliśmy tę pięcioletnią.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Tylko proszę wziąć pod uwagę fakt, że to w tej chwili wygląda atrakcyjnie, ale przecież gdzieś tam za jakiś czas w końcu kadencja Sejmu spotka się z kadencją tego prezesa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...i w jakimś momencie możemy trafić na sytuację, że prezes będzie powołany na przykład tuż przed wyborami parlamentarnymi, a następne wybory będą za trzy miesiące i nowy Sejm... Albo odwrotnie, zaraz po wyborach do Sejmu będzie mianowanie przez nowy rząd nowego prezesa – te terminy gdzieś się spotkają.

*(Senator Genowefa Ferenc: Można?)*

Będą się spotykać dokładnie co dwadzieścia lat, no ujmując to już tak zupełnie matematycznie.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Panie Przewodniczący! Akurat tak to się nie składa, bo tutaj przecież będzie ogłaszany konkurs na prezesa i to nie jest tak, że przychodzi nowy rząd i go odwołuje. Tak jak pan tutaj powiedział, urzędowanie jednego prezesa może przetrwać kilka rządów i parlamentów, jeżeli byłyby skrócone kadencje. Chodzi o...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: Ale padł argument, że właśnie to nie współgrało z kadencjami Sejmu, no więc dlatego to mówię.)*

Tak, ale jest to niezmiernie ważny urząd, szczególnie jeśli chodzi o środki unijne, dlatego doszliśmy do takiego wniosku, że ta pięcioletnia kadencja będzie tutaj najwłaściwsza.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

A jak było w przedłożeniu rządowym?

*(Senator Genowefa Ferenc: Pięć.)*

Pięć. No szkoda, że nie ma pana posła w tym momencie, bo byśmy chętnie usłyszeli argumenty, dlaczego Sejm zmienił kadencję na czteroletnią. Proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Panie Przewodniczący, ja wyliczyłem, że żeby doszło do jednoczesnej zmiany ekipy i prezesa, to potrzeba by dwudziestu lat...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A przepraszam.

*(Senator Genowefa Ferenc: No właśnie.)*

Mniej więcej mamy takie same... Tak, mnie też wyszło dokładnie tyle. Myślę, że w stenogramie będzie można to odnaleźć, tak. Możemy mieć najwyżej różne zdania co do tego.

To co, przystępujemy do głosowania?

Kto jest za przyjęciem poprawki, zmieniającej kadencję czteroletnią na pięcioletnią? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dobrze.

Proszę, pani senator Ferenc, następna poprawka.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Kolejna poprawka, Wysoka Komisjo, dotyczy art. 173 ust. 3, któremu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Proszę o następną.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Kolejna poprawka to art. 217...

*(Głos z sali: Jest i ta.)*

*(Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak: To zostaje art. 222, tak?)*

Tak, art. 222 – to jest to poprawka porządkująca, określa dzień 1 maja jako dzień wejścia w życie przepisów ustawy dotyczących kontroli, uprzednio obserwatora, w największych postępowaniach, obowiązku informowania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o wyborze oferty za pomocą formularza elektronicznego umieszczonego na stronie internetowej.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Jakieś wątpliwości? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Poprawka została przyjęta jednomyślnie. Dziękuję.

Teraz proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie poprawki dotyczącej kwalifikacji wiceprezesów.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Myślę, że poprawka mogłaby polegać na zmianie zdania drugiego w art. 155 ust. 2 w ten sposób, że brzmiałoby ono tak: do wiceprezesa urzędu stosuje się odpowiednio art. 153 ust. 2.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

No chyba tak.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś poprawki?  
Pani Senator Ferenc, proszę.

**Senator Genowefa Ferenc:**

W art. 221 – a mianowicie skrócić okres na opracowanie przepisów wykonawczych z dwunastu miesięcy do dziewięciu. Ten temat również był omawiany... Jest to na tyle ważna ustawa, że uważamy, że im szybciej przepisy wykonawcze będą opracowane, tym lepiej będzie dla samej ustawy. Również do takiej propozycji na posiedzeniu komisji gospodarki przychylił się pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Jeżeli to jest możliwe, to ja bym proponował zrobić to jeszcze szybciej, bo dziewięć miesięcy... Właśnie, no więc czy to jest realne, Panie Prezesie?

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski:**

Myślę, że bardzo trudno jest to... Są to rzeczy nierealne, bo natłok prac legislacyjnych rządu związanych z integracją europejską jest w tej chwili rzeczywiście olbrzymi, dlatego bez wątpienia wydamy do 1 maja tylko te akty, które są niezbędne, a na pozostałe chcielibyśmy mieć jednak trochę więcej czasu.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Czyli, jak rozumiem, że jeżeli później niż dwanaście miesięcy... Czyli jak państwo byście chcieli i mogli, to możecie wydać prędzej... Pytanie, dlaczego...

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski:**

Możemy z tego uprawnienia korzystać, jeśli tylko będziemy w stanie, ale dziewięć miesięcy to jest po prostu taki racjonalny termin, już wówczas nieprzekraczalny.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Czyli, krótko mówiąc, pan sobie w tej chwili zaprzeczył.  
(*Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Włodzimierz Dzierżanowski: Ja wyraziłem...*)

Pan uprzejmie prosi o dziewięć miesięcy, tak?

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych  
Włodzimierz Dzierżanowski:**

Wyraziłem mniej optymistyczną opinię co do propozycji jeszcze mocniejszego niż do dziewięciu skrócenia, ale dziewięć to jak najbardziej.

**Zastępca Przewodniczącej Zbigniew Kulak:**

Aha, dziewięć pan akceptuje? Dobrze.

Kto jest za przyjęciem poprawki do art. 121, zmieniającej dwanaście miesięcy na dziewięć?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na życzenie pana prezesa.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jednomyślnie za.

Proszę bardzo, czy jeszcze są jakieś propozycje poprawek? Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś wypowiedzi w związku z ustawą? Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem całej ustawy z przyjętymi poprawkami, ustawy – Prawo zamówień publicznych?

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Chęć bycia sprawozdawcą deklarował pan senator Mańkut. Myślę, że innych propozycji nie ma.

Bardzo nisko kłaniam się panu senatorowi, dziękuję gościom za przybycie.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 36)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Namysł

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851